Cena 1 zł

KURIER
Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu
PPS

Rok II | Łódź, wtorek 23 kwietnia 1946 r. | Nr 111 (178)

Polska Partia Socjalistyczna
do ludu polskiego

OTO drugie ŚWIĘTO MAJOWE, obchodzone przez nas w Polsce wolnej, odrodzonej, wyzwolonej z pęt hitlerowskich i zarazem z przemocy rodzimych sił faszystowskich. PIERWSZE ŚWIĘTO MAJOWE, które obchodzimy w Polsce zjednoczonej, mocno wspartej na brzegach Odry i Nysy, gdzie słupy graniczne bił swym krwawym wysiłkiem żołnierz polski. PIERWSZE ŚWIĘTO MAJOWE, które po sześciu prawie latach koszmarnej wojny obchodzimy w warunkach twórczej, pokojowej pracy.

Ale ledwie zamilkły armaty i bombowce, siły reakcji w świecie znów chcą wywołać niesnaski, znów targi prowadzić o dalekie imperialne interesy, znów wygrywać trudności dla podsycania nastrojów wojennych. Polskie masy pracujące, masy pracujące całego świata chcą pokoju. Nie chcemy krwi przelewać ani za perską naftę, ani za surowce indyjskie. Nie damy posłuchu faszystom i szaleńcom którzy w imię cudzych interesów albo w imię interesów naszej rodzimej reakcji, rodzimego wywłaszczonego kapitału i rodzimego wywłaszczonego obszarnictwa, w imię zbankrutowanej i zdradzieckiej polityki Raczkiewiczów, Sosnkowskich i Andersów — chcieliby pchnąć Polskę do obozu spekulujących na wojennych nastrojach. I dlatego demonstrujemy w dniu 1 Maja pod hasłem

JRECZ Z WOJNĄ! PRECZ Z PODŻEGACZAMI WOJENNYMI!

NIECH ŻYJE POKÓJ TRWAŁY I NIEPODZIELNY!

NIECH ŻYJE POKOJOWA WSPÓŁPRACA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH!

Nauczeni straszliwym doświadczeniem wojny i okupacji, nauczeni doświadczeniami krwawych zmagań klasy robotniczej w walce przeciw faszyzmowi w latach, które wojnę poprzedziły — wiemy, że jedną z głównych przyczyn dawnych klęsk było rozbicie proletariatu. Chrońmy więc, jak źrenicy jedności działania partii robotniczych, nie szczędźmy wysiłków, by tę jedność działania która narodziła się w walce, cementować i utrwalać, pędźmy precz od siebie prowokatorów, którzy wyzyskując takie lub inne lokalne trudności — chcieliby rozbić w imię cudzych reakcyjnych interesów, współpracę PPS i PPR w Polsce.

W odpowiedzi na to wzywała Rada Naczelna PPS wszystkie organizacje partyjne do zacieśnienia jednolitego frontu klasy robotniczej jako podstawy wspólnej walki o demokrację i zwycięstwo bloku demokratycznego w wyborach.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE JEDNOLITY FRONT PROLETARIATU!

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ DZIAŁANIA PPS I PPR!

Jednolity front robotniczy to podstawa sojuszu robotniczo-chłopskiego, to warunek współdziałania z pracownikami umysłowymi. Niektórzy „wodzowie" próbują nas oddzielić od chłopów. Specjaliści od szukania wpływów wśród reakcji w miastach pretendują do roli monopolistów na wsi. Ale my wiemy, że mocne są więzy nasze z wsią, z masami bezrolnymi i małorolnymi, które tylko w klasie robotniczej znajdują oparcie, dążąc do pełnego wykonania reformy rolnej. Tym mocniej więc podnosimy nasze stare hasło:

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI!

NIECH ŻYJE WSPÓLNY FRONT ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH!

Masy ludowe doszły do władzy w Polsce w najcięższych warunkach. Ze zgliszcz i z popiołów, zniszczeni i zdziesiątkowani podjęliśmy trud gigantyczny: odbudowy i przebudowy Państwa. W niespełna rok od zakończenia wojny, w półtora roku od chwili ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN — zdołaliśmy wykonać poważną część prac wstępnych, odbudować z niczego administrację, uruchomić gospodarkę narodową, nawiązać stosunki międzynarodowe. Jest jeszcze ciągle ciężko i po ogromnych zniszczeniach, jakie kraj nasz dotknęły, sytuacja nie może poprawiać się tak szybko, jakby tego wszyscy z nas pragnęli. Ale droga do poprawy sytuacji wiedzie nie poprzez usprawiedliwianie działalności zbrodniczych agentur Andersa i band NSZ i nie poprzez malkontenctwo, lecz poprzez konstruktywny wysiłek, wytężoną pracę, pełne wyzyskanie możliwości, które wynikły z ustaw o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, szczere współdziałanie z Rządem Jedności Narodowej, rządem mas ludowych, rządem wolności, demokracji i sprawiedliwości społecznej. W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ!

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ MAS LUDOWYCH W WALCE Z REAKCJĄ, W WALCE O PEŁNE WYKONANIE PROGRAMU MANIFESTU PKWN!

Kraj nasz potrzebuje nie tylko pokoju międzynarodowego ale także atmosfery pokoju wewnętrznego, dla wykonania tych olbrzymich zadań, jakie przed nami stoją. Tymczasem zarówno reakcja międzynarodowa, jak i reakcja rodzima nałują spokój ten zamącić. Siły wstecznictwa w świecie chcą podważyć nasze serdeczne stosunki ze Związkiem Radzieckim, chcą zakwestionować nasze granice na Odrze i Nysie. Siły wsteczinctwa w Polsce nie przebierają w środkach, byle tylko siać zamęt, byle tylko utrudniać pacyfikację umysłów, byle nie dopuścić do zgody i spokoju, tak potrzebnego dla uporządkowania i poprawienia przede wszystkim sytuacji żywnościowej. Tym wrażym siłom musimy dać zdecydowany odpór, pod jakimkolwiek szyldem będą się one kryły.

Damy ten odpór w głosowaniu ludowym. Ponad gry i gierki, którymi niektórzy zastąpić chcą pozytywny wkład w odbudowę Polski, naprzekór planom i zakusom reakcji, usiłującej wprowadzić w życie polityczne Polski zamieszanie, naprzekór intencjom kół międzynarodowych, usiłujących Polskę zamienić w teren rozgrywek wbrew terrorowi faszystowskich grup NSZ i wbrew kreciej robocie innych reakcyjnych organizacji, poprzez zatrutą atmosferę, wytwarzaną przez te wszystkie czynniki, masy ludowe na pytania referendum trzykrotnym tak! — dadzą jasną odpowiedź tym wszystkim, którzy podstępem i terrorem i wykorzystując trudności codziennego życia chcieliby odebrać masom ludowym fundamentalne zdobycze, którzy szykują zamach na ustrój demokratyczny i którzy dla zadowolenia pewnych kół międzynarodowych chcieliby Polskę poróżnić ze Związkiem Radzieckim.

Odpowiedź polskich mas ludowych raz na zawsze przekreśli wszystkie złudne nadzieje rodzimego wsteczinctwa i międzynarodowej reakcji wielkokapitalistycznej utrwalając w ten sposób Niepodległość i Suwerenność Polski.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI ROZGROMICIEL IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO I SOJUSZNIK POLSKI!

RĘCE PRECZ OD GRANIC POLSKI NA ODRZE I NYSIE!

PRECZ Z ROZBIJACZAMI JEDNOŚCI MAS LUDOWYCH!

Pokój międzynarodowy może być utrwalony, nasz program w Polsce może zostać wykonany — tylko w oparciu o sojusz polskiej demokracji z siłami postępu, z masami pracującymi na całym świecie. Wspólny interes łączy nas z ludami Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i innych państw. Wspólny interes i wspólny cel łączy nas także z bohaterskim ludem Hiszpanii, który trwa w nieubłaganej walce przeciw krwawemu reżimowi Franco. My — już wolni — domagamy się od całego cywilizowanego świata, by skończył wreszcie z faszystowską tragifarsą Hitlera i Mussoliniego w Hiszpanii.

Idzie poprzez Europę fala sukcesów ruchu robotniczego. Zwycięstwa socjalistów w Wielkiej Brytanii, Belgii, Włoszech, Norwegii, Danii, Czechosłowacji, Austrii i w innych krajach — napawają nas dumą. Fakt, iż zwycięstwom tym towarzyszy wspólna akcja i zbliżanie się socjalistów i komunistów potwierdza słuszność naszej linii. Równocześnie jednak nie zamykamy oczu na to, że międzynarodowa reakcja gotuje się do ponownej rozgrywki, do zagrożenia dynamiki przemian socjalnych. Tylko współpraca międzynarodowa klasy robotniczej może uratować zdobycze i zagwarantować, że przemiany rewolucyjne w Europie będą się pogłębiać. W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ PROLETARIATU W WALCE PRZECIW NOWEJ OFENSYWIE REAKCJI, W WALCE O POGŁĘBIENIE I UTRWALENIE ZDOBYCZY SPOŁECZNYCH!

NIECH ŻYJE POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA!

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ ROBOTNICZA I SOJUSZ PPS Z BRATNIĄ PPR!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA!

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej

Czeskie prowokacje na Zaolziu
Groźba wysiedlenia Polaków

ZAOLZIE (PAP) — Na posiedzeniu „Narodniho Vyboru" w Stonawie, odbytym w dniu 5 kwietnia br. postanowiono wysiedlić z gminy Polaków — „okupantów". Zaznaczyć wypada, że w Stonawie, aczkolwiek jest wsią zdecydowanie polską, z nieznacznym odsetkiem Czechów — „Narodni wybor", składa się prawie wyłącznie z Czechów. Na zebraniach tej „demokratycznej" instytucji zapadają, uchwały godzące w Polaków.

Któż to są ci polscy „okupanci"? Większość z nich rekrutuje się z ludzi, urodzonych i wychowanych w Stonawie, którzy w okresie poprzedniej republiki poszli do Polski za chlebem, a wrócili w roku 1938. W tym cała ich wina.

ZAOLZIE (PAP) — W Gródku na Zaolziu, wiosce polskie przewodniczącym „Narodniho Vyboru" jest kierownik czeskiej szkoły, narodowy socjalista Nowak z głębi Czech. Przedstawiciele „woli" miejscowej ludności przyczyniają się w decydującym stopniu do walki z polskością. Co najdzielniejszych Polaków likwiduje się stosując wypróbowane metody; nie oszczędza się przy tym polskich komunistów. I tak aresztowano tu członka KCZZ Turonia Jana, innego Polaka Kluza Karola, również członka KCZZ od roku 1923 skazano wyrokiem sądu na 6 miesięcy aresztu i 10.000 koron grzywny. Zarzuca mu się działalność antyczeską w roku 1938. Poza tym cały szereg komunistów — Polaków czeka na procesy sądowe, stojąc również pod zarzutem wrogiej działalności antyczeskiej w roku 1938.

O upaństwowienie banków w Belgii

LONDYN, (PAP) — Jak donosi radio brukselskie komitet centralny Belgijskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucje, w której żąda upaństwowienia banków i kopalń w celu zwiększenia produkcji i wzmożenia eksportu

Żołnierze polscy wracają

LONDYN, (PAP) — 2.500 żołnierzy II Korpusu Polskiego we Włoszech, z których większość walczyła w ramach 8 armii brytyjskiej — przybyło do Liverpoolu. Zostali oni umieszczeni w kilku ośrodkach repatriacyjnych w Wielkiej Brytanii i wkrótce wyruszą do kraju.

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA
dzień międzynarodowej solidarności robotniczej

Nowa konstytucja francuska

wprowadza jednoizbowy parlament

PARYŻ, (PAP) Zgromadzenie Konstytucyjne uchwaliło nową konstytucję 509 głosami przeciwko 209. Konstytucja jest oparta na systemie jednoizbowym. Wiele uprawnień, należących dotychczas do prezydenta wykonywać będzie sam parlament, noszący nazwę zgromadzenia narodowego. Prezydent republiki jest wybierany przez zgromadzenie i nie ma prawa rozwiązywać go. W razie dymisji rządu prezydent ogłasza nazwiska kandydatów na stanowisko premiera, ale wyboru dokonywa izba.

Nowa konstytucja posiada jeszcze inne inowacje, mianowicie parlamentowi dopomagają w pracy 2 instytucje doradcze: rada gospodarcza oraz rada unii francuskiej, która jest jakby parlamentem całego imperium francuskiego wraz z koloniami. Projekt konstytucji został po raz pierwszy przedłożony zgromadzeniu konstytucyjnemu jedenastego lutego. Od czasu wniesienia projektu w czasie dyskusji nad nim, zgłoszono blisko 200 poprawek. Sprawą, która wywołała najwięcej sporów była sprawa, czy ma obowiązywać system jednoizbowy czy też dwuizbowy. Początkowo wszystkie trzy partie — komuniści, socjaliści i ruch republikańsko - ludowy wypowiedziały się za jedną izbą. Kryzys polityczny zaznaczył się dopiero 10 dni temu, kiedy ruch republikańsko - ludowy zdecydowanie stanął na stanowisku parlamentu, składającego się z dwu izb. W kołach politycznych sądzą, że nastroje wyborców wpłynęły na zmianę stanowiska partii republikańsko - ludowej, na korzyść systemu dwuizbowego. Wielu posłów z łona partii republikańsko - ludowej przeszło w wyborach październikowych głosami wyborców konserwatywnych, którzy uważają konstytucję, opartą o system jednoizbowy za „rewolucyjną". Propaganda na korzyść systemu dwuizbowego prowadzona była przez niedawno zorganizowaną partię konserwatywną pod nazwą „Republikańska Partia Wolności". Nowa konstytucja będzie poddana referendum ludowemu w dniu 5 maja br.

Komuniści francuscy

za współpracą z Polską

PARYŻ, (PAP) — Francuski minister stanu i przywódca partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym sprecyzował następujące żądania Francji: 1) jedna trzecia włoskiej floty w charakterze odszkodowań, 2) Unia gospodarcza Zagłębia Saary z Francją, 3) Umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry, 4) Długotrwała okupacja Nadrenii.

Na temat polityki zagranicznej Francji Thorez oświadczył:

„Musimy ściśle współpracować z naszymi sojusznikami, tak samo na zachodzie jak i na wschodzie. Jeżeli chodzi o tych ostatnich, to poza Związkiem Radzieckim, z którym jesteśmy związani tradycyjnymi węzłami współpracy, chcemy trwałej przyjaźni z Polską, która poniosła olbrzymie ofiary i nie przestała być wzorem najszlachetniejszych ideałów. Pragniemy pozatym współpracować z Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Jugosławią.

Wniosek Polski zgodny z Kartą Bezpieczeństwa

Sytuacja w Hiszpanii zagraża pokojowi

— stwierdza ambasador Gromyko

NOWY JORK (PAP) — Przemawiając na Radzie Bezpieczeństwa delegat Związku Radzieckiego ambasador Gromyko zaznaczył, że podniosły się głosy, jakoby wniosek Polski w sprawie Hiszpanii oznaczał interwencję w sprawy wewnętrzne tego kraju, czemu sprzeciwia się punkt 2 art. 7 Karty Narodów Zjednoczonych. Gromyko oświadczył, że pogląd ten nie jest słuszny, Narody które opracowywały Kartę w San Francisko, starały się ją opracować w ten sposób, aby możliwie uniknąć na przyszłość fatalnych błędów, popełnionych w przeszłości w stosunku do państw faszystowskich. Dlatego też Karta ONZ przewiduje zastosowanie środków przeciwko państwom, których sytuacja wewnętrzna zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Ambasador Gromyko podkreślił, że wątpi, aby ktokolwiek z członków Rady mógł zaprzeczyć, że rząd generała Franco nie jest rządem faszystowskim. Rząd ten doszedł do władzy dzięki interwencji Niemiec hitlerowskich i Włoch faszystowskich, które dopomogły do nałożenia kajdanów na naród hiszpański.

W związku z faktem, że rząd hiszpański jest pochodzenia faszystowskiego powstaje kwestia następująca: „Czy ONZ po wojnie z faszyzmem, w której poniesiono tyle ofiar, może pogodzić się z sytuacją w Hiszpanii, która zagraża pokojowemu rozwojowi wielu narodów?

Przechodząc do polityki zagranicznej, prowadzonej przez generała Franco, w czasie drugiej wojny światowej, Gromyko podkreślił, że Franco był wiernym sojusznikiem Hitlera i Mussoliniego w czasie tej wojny.

Gen. von Loehr

w rękach francuzów

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że we francuskiej strefie w Berlinie aresztowany został b. naczelny dowódca wojsk niemieckich na Bałkanach, gen. Aleksander von Loehr. We wrześniu 1939 roku Loehr kierował operacjami lotniczymi przeciwko Polsce na froncie południowym.

Wilkołacy działają

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że wojskowe władze amerykańskie aresztowały w górnej Bawarii 80 ukrywających się oficerów niemieckich, należących do terrorystycznej organizacji hitlerowskiej Wehrwolf. Hitlerowcy ci planowali zamach na życie premiera tymczasowego rządu bawarskiego, dra Wilhelma Hoegnera. Kilku z pośród tych hitlerowców miało przy sobie spisy, zawierające około 400 nazwisk demokratycznych działaczy niemieckich, którzy mieli być wkrótce zamordowani.

Ameryka dostarczy chleba Europie

Truman i Hoover nawołują do walki z głodem

NOWY JORK (PAP) — Prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie, w którym zapowiedział, że Rząd Stanów Zjednoczonych poczyni odpowiednie kroki, które umożliwią eksport miliona ton pszenicy miesięcznie głodującej ludności Europy i Azji. Wezwał on ponownie obywateli Stanów Zjednoczonych do zmniejszenia konsumpcji przez dwa dni w tygodniu i obniżenia jej do poziomu konsumpcji w krajach dotkniętych głodem.

Następnie przemawiał przez radio amerykański minister rolnictwa Anderson, który omówił plan zmniejszenia spożycia zboża w Stanach Zjednoczonych o 25 proc.

Trzeci skolei przemawiał La Guardia, ale nie jako generalny dyrektor UNRRA, lecz jako zwykły obywatel amerykański, Oświadczył on, że Amerykanie nie rozumieją dostatecznie krytycznej sytuacji żywnościowej, w jakiej znalazł się świat powojenny. Powinni oni zdobyć się na dalsze ograniczenia i na dalsze ofiary, żeby uratować miliony ludzi od śmierci głodowej.

B. prezydent Hoover wygłosił przemówienie radiowe z Kairo, gdzie zatrzymał się w drodze do Indii. Hoover zaproponował zmniejszenie przydziału chleba do 300 gramów dziennie we wszystkich krajach, gdzie przydziały te są wyższe.

Autonomia Azerbejdżanu

*LONDYN (PAP). Agencja Reute*ra donosi z Teheranu, że rząd irański postanowił udzielić szerokiej autonomii Ażerbejdżanowi. Kierownicy resortów rolnictwa, handlu, przemysłu, komunikacji, oświaty, zdrowia, sprawiedliwości, finansów i spraw wewnętrznych będą wybierani przez rady miejskie i prowincjonalne Ażerbejdżanu. Językiem urzędowym będzie obok języka perskiego również język ażerbedżański. Ilość posłów ażerbajdżanu w parlamencie irańskim będzie zwiększona.

Kryzys rządowy w Japonii

Zwycięstwo prawicy w wyborach

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi z Tokio, że na nadzwyczajnym posiedzeniu japońskiej rady ministrów rząd japoński postanowił podać się do dymisji. Premier Szidehara udał się do pałacu cesarskiego i wręczył cesarzowi dymisję całego rządu. Dwa tygodnie temu odbyły się wybory, w których zwyciężyła prawica. Wyniki wyborów wykazały, że partia liberalna uzyskała 139 miejsc, a t. zw. partia postępowa — 93 miejsca. Obydwie te partie są partiami prawicowymi. Socjal-demokraci otrzymali 53 mandaty. Po wyborach Szidehara wstąpił do partii postępowej.

Ruch zjednoczeniowy w Niemczech

Fuzja partii socjalistycznej i komunistycznej

MOSKWA, (PAP) — Agencja Tass donosi, że na wspólnym zjeździe partii socjal - demokratycznej i komunistycznej w Berlinie przyjęto rezolucje o połączeniu obu partii. W radzieckiej strefie okupacyjnej i w strefie radzieckiej Berlina obie partie jednoczą się i tworzą „Socjalistyczną Partię Jedności". W innych częściach Niemiec i w innych strefach okupacyjnych Berlina nowa partia musi otrzymać zatwierdzenie władz.

Dzienniki niemieckie witają połączenie obu partii robotniczych w Niemczech, jako przełomowy moment w demokratyzacji Niemiec. Ruch zjednoczeniowy został zapoczątkowany przez doły obu partii. Komentator radia berlińskiego podkreśla, że nie sposób nie dostrzec, że zjednoczenie obu partii jest odbiciem tendencji, która znalazła swój wyraz w formach demokratycznych i która nurtowała w masach robotniczych. Przeciwnicy zjednoczenia, którzy nie chcą dostrzec tego, są pozbawieni dobrej woli. Ruch zjednoczeniowy czyni postępy również w strefach zachodnich Niemiec. W Hanowerze np. odbył się wiec, na którym przyjęto rezolucję, wzywającą do przygotowania zjednoczenia obydwu partii w celu umożliwienia utworzenia w szybkim czasie rządu demokratycznego.

Sprawa referendum ludowego

na sesji KRN

WARSZAWA (PAP) — Biuro prezydialne K.R.N. podaje do wiadomości, że posiedzenie sesji Krajowej Rady Narodowej odbędzie się w dniach 26 i 27 kwietnia 1946 r. w sali posiedzeń KRN w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej, Nr 49, z następującym porządkiem dziennym: 1. odwołanie i przyjęcie nowych posłów, 2. Expose prezesa Rady Ministrów o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej. 3. sprawozdanie ministra skarbu, 4. referat przewodniczącego komitetu ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym, 5, sprawozdanie ministra Spraw Zagranicznych w związku z ratyfikacją umów międzynarodowych, 6. projekt postępowania w głosowaniu ludowym. 7, sprawozdaniei i wnioski komisyj poselskich, 8. zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej 9. odpowiedzi na interpelacje poselskie. Posiedzenie w dniu 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 10 rano.

ZWIĄZEK ESPERANTYSTÓW zawiadamia swoich członków, że siedziba Związku została przeniesiona do lokalu [illegible] dowego, Andrzej [illegible] brania będą się odbywać od dnia 24.4. 46 we środy o godz. 18 i 19. Członkowie proszeni są o przybycie po odbiór legitymacyj.

Lord Keynes nie żyje

Śmierć wybitnego ekonomisty

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w majątku swym Ripe w Sussex zmarł nagle na udar serca, w wieku lat 62, jeden z najwybitniejszych ekonomistów angielskich, lord Keynes. Był on jednym z twórców w r. 1944 umowy finansowej w Bretton Wodds, a ostatnio przebywał dłuższy czas w Stanach Zjednoczonych, gdzie przeprowadził wraz z lordem Halifaxem rokowania w sprawie udzielenia Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 4 miliardów 400 mil. dol.

Nagroda literacka robotniczej Łodzi

Przedstawiciele OKZZ w komitecie fundacji

nagrody dla Władysława Broniewskiego

W uzupełnieniu Komitetu fundacji „Nagrody Robotniczej Łodzi", która zostanie wręczona Władysławowi Broniewskiemu, podajemy nazwiska przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, którzy weszli w skład Komitetu: Są to tow. tow.:

Burski Aleksander,
Napieralski Antoni,
Palusiak Zygmunt
Świetlicznko Aleksander,
Krawczyk Aleksander.

W ogłoszonej przez nas w sobotę ubiegłego tygodnia liście pominięte zostało nazwisko ob. Bolesława Busiakiewicza, muzykologa, który również jest członkiem Komitetu.

* * *

Jako jedna z pierwszych zgłosiła swój akces do naszej akcji załoga f-my Seide (Pomorska 65), która zapoczątkowała sumą 1.050 zł zbiórkę na fundusz nagrody.

Następnie przyłączyły się do naszej akcji robotnice i pracownice f-my „Reduta" (ul. Targowa 57), Koło PPS, przy Państwowej Fabryce Aparatów Elektrycznych, Koło PPS, Gazowni Miejskiej, robotnicy f-my Eitingon, pracownicy Elektrowni Łódzkiej, Koło PPS, f-my „Scheibler i Grohman" oraz pracownicy i dyrekcja Filmu Polskiego.

W niedzielę, dnia 28 kwietnia w teatrze Wojska Polskiego odbędzie się poranek literacki poświęcony twórczości Władysława Broniewskiego, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły scen łódzkich, oraz wystąpią — popularny pianista Władysław Kędra i orkiestra Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego.

OKOLICZNOŚCIOWY ZNACZEK POCZTOWY

Z dniem 19 kwietnia br. został wprowadzony do obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy opłaty wartości 3+5 zł z dopłatą na rzecz Towarzystwa Opieki nad Majdankiem

Rysunek znaczka przedstawia symboliczną postać śmierci w mundurze ss-mana, szerzącą swe dzieło za pomocą cyklonu.

KUPON Nr. 10
AKCJA PREMIOWA
dla Czytelników
KURIERA POPULARNEGO
Wyciąć i zachować

S P O R T

Dwa występy Victorii Ziżkow z Pragi

W niedzielę 2:2 z ŁKS, w poniedziałek reprezentacja przegrywa 2:3

Tradycji stało się zadość! Święta Wielkanocne przyniosły nam występ zagraniczny, sympatycznej drużyny Viktorii Ziżkow z Pragi. Prażanie mają w historii czeskiego sportu futbolowego piękną kartę. Był czas, na grubo przed wojną, kiedy to Viktoria Ziżkov była na najlepszej drodze do przełamania hegemonii Sparty i Slavii, co nie byłoby bez korzyści dla piłkarstwa czeskiego, gdyż supremacja obu tych klubów miała wiele ujemnych skutków, gdy chodzi o rozwój ogólny. Ale to dawne czasy.

Również w piłkarstwie czeskim wiele się zmieniło. Wprawdzie sport nad Wełtawą nie przeżywał tak koszmarnych czasów, jak my, jednak życie w tzw. Protektoracie również nie było usłane na różach, a okupant hitlerowski miał wszelkie ku temu powody, by nie dopuścić do zbyt silnego rozwoju fizycznego młodzieży czeskiej, która bynajmniej nie zrezygnowała z myśli o samodzielności i wolności.

Tym też należy do pewnego stopnia tłumaczyć sobie kryzys, jaki piłkarstwo czeskie bezsprzecznie przechodzi, oceniając je z perspektywy międzynarodowej. Jedną z dalszych przyczyn obniżenia się futbolu, który należał do najlepszych w Europie jest może i to, że młodzież czeska ma dziś i inne zainteresowania sportowe, niż tylko piłkę nożną, która straciła swe uprzywilejowane stanowisko choćby na rzecz gier sportowych, zdobywających sobie olbrzymią popularność. Ale jest to już temat wykraczający poza ramy sprawozdania świątecznego.

20.000 WIDZÓW

Jeśli chodzi o popularność piłkarstwa na terenie Łodzi, to mimo słabego poziomu naszych futbolistów, publiczność zawsze jeszcze ma dla nich „serce". Dowodem choćby ok. 20.000 widzów jakie w sumie odwiedziły stadion ŁKS w niedzielę i poniedziałek, mimo, że niejednemu ciężko było się rozstać ze świątecznym stołem.

Entuzjaści sportowi Łodzi przeżywali silne emocje szczególnie w niedzielę, kiedy to ŁKS mając do przerwy stracone dwie bramki, w drugiej części gry nadrobił stratę. Widownia aplaudowała przy pierwszej i szalała przy drugiej bramce. Nie obeszło się bez zniesienia z boiska Barana i poklepywania każdego z zawodników. Gorące brawa spotkały również gości czeskich.

TAJEMNICE DUSZY KIBICA

W drugim dniu nastrój był mniej podniosły. Wina w tym nie tylko przegranej ale i specyficznej „atmosfery lokalnej". ŁKS ma swoich zwolenników i to nie od dzisiaj. Nawet ci bardziej chwiejni wrócili pod dawne znaki, gdy okazało się, że „czerwoni jeszcze nie zginęli" i mają znów szanse wydostać się na honorowe miejsce. Zaprzysiężeni „kibice" ŁKS-u znaleźli się więc w dylemacie. Spodziewali się wprawdzie, że reprezentacja da sobie radę z Viktorią, ale tam w głębi duszy życzono sobie, może i podświadomie, by wynik wypadł mniej efektownie, niż dnia poprzedniego.

Stąd też niedopuszczalne gwizdy pod adresem graczy, którzy nie dawali sobie rady. Są to metody absolutnie niedopuszczalne. Ostatecznie zawodnik nie jest winien, że go wstawiono i że nie może zdobyć się na wyższy poziom. Wygwizdywanie i ośmieszanie do niczego nie prowadzi, jak do jeszcze większej tremy i dalszych kiksów.

POD ADRESEM WIDOWNI

Pod adresem publiczności mamy jeszcze dalsze pretensje. Przede wszystkim więc: entuzjazm, entuzjazmem, ale nie może on znajdować upustu kosztem bieżni i boiska. Tłumy, zalewające boisko po meczu, wyrządzają niepowetowane szkody, to też kierownictwo ŁKS na pewno nie jest zachwycone swoimi zwolennikami, gdy nadchodzi chwila naprawiania szkód, jakie wyrządza się przez barbarzyńskie niszczenie urządzeń.

W drugim dniu było już nieco lepiej, gdyż porządkowym udało się w porę zatrzymać „szybkobiegaczy", rekrutujących się niekoniecznie z niedoważonych młodych elementów, prosilibyśmy jednak w imieniu wszystkich organizatorów, by w przyszłości o tym pamiętano i powstrzymano się z dawaniem wyrazów radości do chwili gdy gracze znajdą się już poza obrębem bieżni.

NIEMĄDRE GWIZDY

Druga pretensja, to ciągłe głupie gwizdanie w chwili, gdy gracz jakiś czy to wybije piłkę na aut, czy też poda ją do własnego bramkarza. Analfabeci piłkarscy, których jest widocznie w Łodzi przeważająca ilość, nie rozumieją, że tego rodzaju krok może być najlepszym rozwiązaniem taktycznym. Czasami podanie do bramkarza ma większą wartość, niż użeranie się z przeciwnikiem w trudnej sytuacji, którą łatwo skomplikować aż do... utraty bramki.

Identycznie ma się sprawa z wybiciem na aut czy nawet na róg. Na boisku angielskim nikomu nie wpadłoby na myśl z tego powodu demonstrować, jak dzieje się to nazbyt często u nas, mimo, że gramy już prawie pół wieku w piłkę nożną i czas byłoby się znać na podstawowych jej zasadach.

Z zadowoleniem stwierdzić należy natomiast, że mimo wielkiego napływu widzów panował w oba dni stosunkowo niezły porządek. Pokazuje się, że przy dobrej woli i energii da się wiele zrobić. Zresztą, jeśli dochodziło do incydentów, to prawie wyłącznie z braku dyscypliny ze strony widzów którzy nie liczą się z koniecznymi zarządzeniami i robią bałagan, za który przy najbliższej okazji sami płacą.

VIKTORIA ZIŻKOW

Przechodząc skolei do krytyki zaczynamy od gości. Powiedzmy z miejsca: Viktoria Ziżkow nie była klasą na miarę międzynarodową. Gra jej w niedzielę pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Nie widzieliśmy ani wyraźnego stylu ani systemu, nawet technika nie była nadzwyczajna. Gdy się weźmie pod uwagę, że chodzi o drużynę oficjalnie zawodową, a w rzeczywistości złożoną z półzawodowców, pobierających zarówno wynagrodzenie za grę jak i pracujących z konieczności życiowych w innym zawodzie.

W poniedziałek po pewnym przegrupowaniu gra podobała nam się lepiej. Nie chodzi naturalnie o zwycięstwo, gdyż jedna mniej czy więcej strzelona bramka nie zawsze decyduje o klasyfikacji. Tym razem jednak był w całej grze prażan już jakiś bardziej wyraźny system. Kombinowano zarówno płasko, jak i półgórą.

Rozumie się samo przez się, że goście nasi opanowują pewne zasadnicze elementy piłkarskie. Podobał nam się więc sposób odrywania się od przeciwnika, jak i zakrywanie piłki ciałem, niezła była chwilami gra głową, również zasady krycia opanowali Czesi lepiej, niż nasi zawodnicy, którzy właśnie pod tym względem robią najbardziej kardynalne błędy. Jedną z wad Czechów jest stosunkowo niewielka szybkość. Ilekroć podwajali tempo (w niedzielę) sytuacja naszych wyglądała gorzej. Na szczęście nie działo się to zbyt często.

KTO SIĘ PODOBAŁ?

Z graczy podobał się przede wszystkim bramkarz Madr który miał jednak w poniedziałek kilka ryzykowniejszych wybiegów. W obronie prawy Kraeman lepszy niż jego sąsiad. Cała pomoc grała dobrze. Szczególnie w drugim dniu, kiedy Menclik znalazł się na środku. Gracz ten odznaczał się wielką pracowitością, rozwagą, dobrą techniką i trafną oceną sytuacji. Jest to zawodnik młody o dużej przyszłości. W ataku zwracał uwagę ostrostrzelny Vyletal, który z pięciu zdobytych bramek strzelił cztery i to każdą pierwszorzędnej marki. Nieźle wypadł Zuzanek na środku, natomiast mniej podobały nam się skrzydła.

Viktoria Ziżkow wystąpiła w następującym składzie: Madr; Kracman, Jouza; Menclik (Pribek), Mourek; Filip, Linhart, Zuzanek, Vyletal, Vratil.

W drugim dniu trójka defensywna pozostała bez zmiany, natomiast w pomocy wystąpili Prohaska. Menclik, Maurek, a atak przedstawiał się następująco: Vratil, Hora, Zuzanek, Vyletal i Filip.

JAK WYPADŁ ŁKS?

Mecz z ŁKS-em był bezwzględnie ciekawszy, a to przede wszystkim ze względu na większą płynność akcji, bardziej wyrównaną grę i agresywność polskiego napadu. Gdyby gracze ŁKS-u zrozumieli jeszcze, że gra polega nie tyle na uganianiu się za piłką, lecz raczej na umiejętnym zajmowaniu pozycji, tj. ustawianiu się i przezornym kryciu zyskaliby znacznie na wartości. Niestety pod tym względem błędy są kardynalne.

Cóż z tego, że Baran, Łącz, Hoggendorf czy Włodarczyk cofają się do tyłu po piłkę, jeśli w momencie ofensywy przeciwnika nie wiedzą o tym, że należy przede wszystkim zakryć pomoc „wroga". Nie chcielibyśmy być w skórze pomocników ŁKS-u, którzy w krytycznych momentach nadaremnie rozglądają się za sukursem. Tymczasem koledzy ich z napadu przyglądają się walce, czekają na podanie do nogi piłki, która rzeczywiście pada pod nogi, ale... przeciwnika, swobodnie operującego na środku pola.

Również rola obrońcy nie jest do pozazdroszczenia, gdy po ciężkiej walce zdobędzie już piłkę i mając przeciwnika na karku, nadaremnie rozgląda się komu oddać piłkę! Towarzysze jego zamiast w tym momencie wyskoczyć na odpowiednią pozycję, inaczej mówiąc pokazać się, stoją sobie wygodnie za plecami pomocy czy napadu przeciwnego i zmuszają posiadacza piłki do wybicia na hurra.

Są to tak podstawowe zasady, że wstyd o nich wspominać w dzienniku, który nie jest ostatecznie podręcznikiem nauki gry w piłkę nożną.

Gra ŁKS zyskała na agresywności dzięki napadowi, w którym prym wiodą Baran i Łącz. Obaj ambitni, zapalczywi i zwinni. Niemniej jednak Baran musi popracować nad jeszcze lepszym opanowaniem piłki tak, by nie odskakiwała od nogi na wiele metrów, jak to się częstokroć zdarza.

Hoggendorf ma jeszcze bardziej poważne braki w technice, co przy dobrym pomocniku wychodzi silnie na jaw.

Włodarczyk doskonale dopasowuje się do trójki dzięki ambicji, zapałowi i werwie. Idzie on za każdą piłką, to też mimo większych jeszcze usterek technicznych osiąga niezłe rezultaty. Miejsce jego absolutnie na łączniku. Cała linia napadu powinna popracować nad techniką strzałów. Nie wystarczy walić mocno, ale trzeba też trafiać, choćby lżejszym kalibrem bardziej plasowanym.

Pomoc grała w niedzielę bezwzględnie dobrze, nawet Kopera dostroił się do całości. W obronie oklaski zbierał przede wszystkim Czyżewski dla swej mądrej taktycznie gry. Dobrze asystował Grochowski. Styczyński jest odpowiedzialny za obie bramki. Pierwszą mogliśmy jeszcze wybaczyć gdyż piłka szła tuż obok słupka, natomiast druga była zawstydzająca. Dobrze, że się opamiętał.

Skład ŁKS był następujący: — Styczyński; Czyżewski, Grochowski; Krawczyk, Pegza, Kopera; Hoggendorf, Baran, Łącz, Włodarczyk, Sidor.

REPREZENTACJA BEZ WYRAZU

Reprezentacja przedstawia się następująco: Uptas (Widzew) po przerwie Depczyński, Redel, Słaby (po przerwie Kamiński, Kudelski), Jóźwik, Korporowicz, Pegza, Jóźwik; Hoggendorf, Baran, Lewandowski, Koczewsk, Włodarczyk.

Kaptian związkowy był w trudnej sytuacji. Musiał liczyć się z tym, że część graczy miała za sobą ciężki mecz niedzielny, to też trzeba było sięgnąć po innych. Nie miał szczęśliwej ręki, gdy chodzi o Uptasa. Dwie pierwsze bramki były nie do obrony, natomiast trzecia frontalna ewent. mogła zostać odparowana. Nie chodzi jednak o utratę bramek, lecz o styl gry Uptasa. Miał on wiele szczęścia, że nie skończyło się jeszcze gorzej, to też dobrze stało się, że miejsce zajął po przerwie Depczyński.

Również obrona w pierwszej fazie nie dopisała. Znacznie lepiej poszło parze Kamiński, Kudelski, która energiczniej wchodziła w przeciwnika.

Pomoc miała ciężkie zadanie. Pegza harował jak mógł, tak samo jego partnerzy. Trudno robić im wymówki z chwilą, gdy atak nie umiał w ogóle utrzymać piłki. Atak był od pierwszej chwili bardzo słabą formacją zespołu. Dopiero w drugiej połowie nieco się poprawił, ale i tym razem nie zachwycił. Baran grał jakby od niechcenia. Hoggendorf rwał się do akcji, ale również mniej agresywnie, niż dnia poprzedniego. Lewandowski nie jest w formie. Koczewski pracował solidnie, to samo tyczy się Włodarczyka, którego cenimy dla ambicji i zapału. Jako całość piątka właściwie nigdy nie istniała i każda akcja miała raczej charakter nieobliczalnej improwizacji. Nic dziwnego, że natrafiwszy na lepiej dysponowanego przeciwnika Reprezentacja nie mogła wygrać meczu. Gdyż o wygranej decyduje przede wszystkim... napad.

DLA STATYSTYKÓW

Viktoria Ziżkow—ŁKS 2:2 (2:0). Bramki dla Viktorii zdobyli Vyletal i Zuzanek w 22-ej i 23-ej min. Po przerwie wyrównali w 23-ej Włodarczyk i w 30-ej Baran. Gra była na ogół wyrównana i wynik zasłużony, gdyż obie strony miały niemal identyczną ilość dogodnych sytuacji.

Sędziował uważnie ob. Szperling.

Viktoria Ziżkow — Reprezentacja 3:2 (3:1). Bramki dla Viktorii zdobył Vyletal w 15, 29 i 43-ej win. Dla Reprezentacji w 44-ej przed przerwą Hogendorf bardzo ładnym strzałem, po ciekawej akcji Lewandowski, Baran, Hoggendorf, Włodarczyk. Druga bramka była dziełem Włodarczyka. Baran minął kilku przeciwników strzelił, piłka odbiła się od słupka i nadbiegający Włodarczyk dokonał reszty. Zwycięstwo gości w tym stosunku zasłużone. Mieli oni więcej z gry, chwilami kombinowali bardzo dokładnie i w sumie przewyższali łodzian.

Sędziował ob. Kowalski.

(t. m.)

Pod znakiem czeskiej inwazji

Święta stały pod znakiem spotkań międzynarodowych. Były one dość jednostronne, gdyż przeciwnikami drużyn naszych byli wyłącznie Czesi. Jest to zupełnie zrozumiałe zarówno ze względu na bliskie sąsiedztwo jak i warunki. Sprawozdanie drużyn z krajów o silnej walucie wyklucza każdą jako taką kalkulację, to też kluby nie chcą brać na siebie ryzyka.

Poza Łodzią, o której piszemy obszernie, piłkarze czescy bawili w Krakowie, na Śląsku i w Radomiu, gdzie byli też bokserzy.

Na szczególną uwagę zasługuje remis Cracovii z Kładnem, które zajmuje obecnie w lidze czeskiej poważną trzecią pozycję i należy do silniejszych drużyn naszego zachodniego sąsiada. Remis 2:2 jest bezsprzecznie sukcesem gospodarzy, tym bardziej, że wystąpili oni bez doskonałego swego śr. pomocnika Parpana.

Gorzej powiodło się Garbarni, na której Kładno „odbiło się" wygrywając 4:0 (3:0). Czesi mieli w tym wypadku zdecydowaną przewagę.

Na Śląsku bawił Prostejow. W pierwszym dniu Czesi zwyciężyli reprezentację Zagłębia 2:1, a drugi w Chorzowie przegrali z AKS 2:3.

Również Radom nie pozostał w tyle. Zaangażował Batę ze Zlina i to w dwu postaciach – piłkarzy i bokserów.

W pierwszym dniu piłkarze Baty pokonali Radomiaka 11:0, a drugim reprezentację Radomia 5:0. Zawodom przyglądało się w każdym dniu ok. 6000 widzów, co jak na Radom świadczy o dużym usportowieniu miasta.

Również w boksie nie powiodło się Radomiakom. Mimo wzmocnienia drużyny Kolczyńskim i Czortkiem przegrali 6:10.

23 IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża — tel. 145-45
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Pl. Boernera 37), Goroczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś o 19.15 „Zemsta".

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś o godz. 19.15 przedstawienie nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia" jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Ostatnie dni

Wielkiego Widowiska Muzycznego Z. Gozdawy i E. Stępnia pt. „Trzej Muszkieterowie" z udziałem całego zespołu „SYRENY", chóru i baletu. Pocz. przedst. o godz. 19.15.

TEATR NA PIĘTERKU
Studio Muzyczne Traugutta 1.

Ostatnie dni przedstawień pełnej humoru rewii p. t. „MECZ HUMORU" z Władysławem Walterem na czele zespołu.

Początek przedstawień o godz. 19,30.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskata.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

DYMSZA W „GONGU"

Teatr „GONG" dał dawno oczekiwaną premierę nowego programu p. t. „DOBRY ŻART a la CARTE... d'atlantique". Na czele zespołu wystąpi od sześciu lat niewidziany, niezrównany komik ADOLF DYMSZA. Ujrzymy też uroczą Beatę Artemską oraz doskonały pięcio-osobowy chór Harjana. Teksty Tad. Chrzanowskiego i Winawera.

RADIO

na wtorek, 23. 4. 1946 r.

5,57 Kraków. 6,45 W-wa. 7,10 Poznań. 7,45 W-wa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45 Codzienny odcinek pow. 9,00 Rozmaitości. 9,10 Program na dzisiaj. 9,15 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 W-wa. 14,40 Płyty. 14,,55 Pog. sportowa Jarosława Nieciecbiego. 15,05 Rezerwa. 15,10 „Rapsodie węgierskie Fr. Liszta". 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,35 „Słów kilka o króliku domowym". 15,45 Płyty. 16,00 Audycja dla dzieci: „Stoliczek wielkanocny". 16,25 W-wa. 17,55 Audycja dla robotników. 18,30 W-wa. 20,45 „Z wizytą w redakcji „Kuźnica". 21,00 Przegląd wydawnictw. 21,10 Koncert muz. lekkiej. 21,40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21,56 Komunikat o pogodzie. 22,00 Katowice. 22,30 Koncert Życzeń. 23,00 W-wa. 23,35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,40.

Jak żyją sieroty w „Sienkiewiczówce"

Ostatnio odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów zbiorowych rodzin zastępczych sierot z „Sienkiewiczówki", na które przybyło kilkadziesiąt osób.

Omówiono przede wszystkim metody opieki, która powinna być taka, aby dziecku choć częściowo zastąpić opiekę i ciepło rodzicielskiego domu.

Odpowiednie metody wychowawcze dzieci z internatów są dziś ważniejsze niż kiedykolwiek, bowiem liczba sierot wojennych sięga pół miliona. Dzieci te muszą wyrosnąć na pełnowartościowe jednostki społeczeństwa.

Dlatego Łódzka Rodzina Radiowa, prowadząca „Sienkiewiczówkę" — internat dla przeszło 70 dzieci, a wkrótce otwierająca jeszcze dwa internaty: w Pabianicach dla 100 dzieci i w Konstantynowie dla 25 dzieci tak duży nacisk kładzie na właściwy stosunek wychowawczy do powierzonych sobie sierot.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów biurowych i materiałów pisarskich.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem na bezfirmowej kopercie: „Oferta na dostawę artykułów biurowych i materiałów pisarskich" należy składać do dnia 5 maja 1946 r. godz. 12 w Kanc. Główn. D. P. M. S. Bliższe informacje oraz formularze ofertowe można otrzymać w Dyrekcji P. M. S., ul. Leszno 1 Biuro Zakupów pokój 212 w godzinach biurowych.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 maja o godz. 9-ej rano.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia zapotrzebowanych przedmiotów, wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tych tytułów jakichkolwiek odszkodowań. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Tytułem wadium należy złożyć 5% od sumy wartości oferowanego towaru w gotówce lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„GRZESZNICY BEZ WINY"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„POD GOŁYM NIEBEM"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„BLAGIER"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„SKŁAMAŁAM"
WISŁA ul. Przejazd 1	„FORTANCERKI"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„FORTANCERKI"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„DZIECI KAPITANA GRANTA"
HEL ul. Legionów 2-4	„BLAGIER"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„ZŁOTA MASKA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„ZNACHOR"
ROMA ul. Rzgowska 34	
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	CZTERY SERCA"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	MANEWRY MIŁOSNE"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„TRZECH PRZYJACIÓŁ"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	PIEŚNIARZ WARSZAWY"
MUZA Ruda Pabianicka	„JADZIA"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„KOT W BUTACH" (Świąt. program dla najmłodszych)
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„OSTATNIE OSTRZEŻENIE"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20.

Kina: „Polonia", „Hel", „Adria" „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" — 2 seanse dziennie godz. 17. 18,30.

Niedziele i święta 15,30, 17. i 18,30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 205) od godz. 10—18-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

ZARZĄDZENIE

o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw ospie

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 113 z 1934 r. zarządzam szczepienie ospy na terenie Wielkiej Łodzi

Pierwszemu szczepieniu (wakcynacja) podlegają:

a) wszystkie dzieci urodzone w 1945 roku,

b) wszystkie dzieci starsze i osoby dorosłe, dotychczas nieszczepione.

Szczepieniu powtórnemu (rewakcynacja) podlegają:

a) wszystkie dzieci, które ukończyły lat 6,

b) wszystkie dzieci i osoby dorosłe, dotychczas nieszczepione powtórnie.

Terminy szczepień: od 6 maja do 1 czerwca 1946 roku i od 2 września do 30 września 1946 roku.

Punkty szczepienia:

I punkt ul. Piotrkowska 113
II punkt ul. Zawadzka 41
III punkt ul. Zgierska 130
IV punkt ul. Szpitalna 4
V punkt ul. Srebrzyńska 75
VI punkt ul. Sanocka 36
VII punkt ul. Pryncypalna 3
VIII punkt ul. Pomorska 125
IX punkt ul. Napiórkowskiego 72
X punkt ul. Staszyca (Ruda Pab.) 100.

Szczepienia dokonywane będą codziennie w dni powszednie w godzinach od 5-tej do 7-ej po południu.

Sprawdzenie czy ospa się przyjęła odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach w tydzień po dokonanym szczepieniu (wakcynacji i rewakcynacji).

Uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą sankcje karne przewidziane w art. 9 ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 113 z 1934 roku).

Za Prezydenta Miasta
(—) **Eugeniusz Ajnenkiel**
Wiceprezydent Miasta

OBWIESZCZENIE

o obowiązku przymusowych szczepień przeciw durowi brzusznemu

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 roku (Dz. U. Rz. P. z 1945 roku Nr 15, poz. 88) wydanego w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu podaję do wiadomości, że w dniach od 6 maja do 31 lipca 1946 roku na całym terenie Wielkiej Łodzi przeprowadzone zostanie przymusowe szczepienie ochronne przeciw durowi brzusznemu.

Szczepieniu podlegają wszystkie osoby urodzone w latach od 1886 do 1941 roku włącznie, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie Wielkiej Łodzi.

Indywidualnych zwolnień od przymusowego szczepienia może udzielić tylko lekarz szczepiący, po przedstawieniu mu ważnych przyczyn, uniemożliwiających szczepienie.

Szczepienia odbywać się będą w następujących punktach:

I punkt ul. Sierakowskiego 49
II „ ul. Łagiewnicka 37
III „ ul. Żeromskiego 4
IV „ ul. Pomorska 23
V „ ul. Piotrkowska 113
VI „ ul. Lubelska 7
VII „ ul. Tuszyńska 97
VIII „ ul. Ciasna 10
IX „ ul. (Staszyca (Ruda Pab.) 240

i będą dokonywane codziennie w dni powszednie w godzinach rannych od 8-ej do 10-ej.

Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na danym obszarze — do szkół, zakładów naukowych, wychowawczych jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych oraz prywatnych przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawią świadectwa o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu, względnie o zwolnieniu od obowiązku szczepienia.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3.000 złotych lub jednej z tych kar.

Uwaga: Szczepienia są bezpłatne.

Za Prezydenta Miasta
(—) **Eugeniusz Ajnenkiel**
Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIA DROBNE

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D—09611 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.